

Mini-Koniczynka

Parafia Św. Trójcy Warszawa
22.XII.2013r.



Czwarta Niedziela Adwentu

Pierwsze czytanie
Iz 7,10-14

I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. Wtedy rzekł Izajasz: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna poczne i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.

Psalm Responsoryjny
Ps 24 (23), 1-2. 3-4. 5-6 (R.: por. 7c i 10b)

Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały.

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napełnia, *
świat i jego mieszkańcy.
Albowiem On go na morzach osadził *
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana, *
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, †
który nie skłonił swej duszy ku marnościami *
i nie przysięgał fałszywie.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana *
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, *
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Drugie czytanie
Rz 1,1-7

Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. [Jest to Ewangelia] o Jego Synu - pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym - o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. Wśród nich jesteście i wy powołani przez Jezusa Chrystusa. Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Ewangelia
Mt 1,18-24

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: "Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów". A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.



Czytając dzisiejszą Ewangelię możemy odczuć, że życie dwojga młodych ludzi z Nazaretu — Maryi i Józefa — nacechowane jest milczeniem. Maryja i Józef mają swój własny sekret i swoje powołanie. Maryja zachowuje w sercu swoje doświadczenie spotkania z Bogiem. Józef, mąż sprawiedliwy, przeżywa wewnętrzną walkę między miłością a prawem. Prawo skazywało wiarołomną narzeczoną na karę śmierci przez ukamienowanie na progu rodzicielskiego domu (por. Pwt 22, 22-27). Józef wybiera rozwiązanie dyskretne, choć bolesne, poprzez które próbuje ocalić dobre imię. Postanawia zerwać zaręczyny i oddalić, porzucić Maryję.

Kontemplując tę scenę, możemy stawiać liczne pytania: Dlaczego Maryja nie dzieli się doświadczeniem zwiastowania z Józefem? Dlaczego zachowuje tajemnicę? Dlaczego idzie do Elżbiety, pozostawiając narzeczonego w niepewności?

Możemy również odczuć, że życie Maryi i Józefa nacechowane jest milczeniem. Maryja przechowuje w swoim sercu słowa Boże, rozważa je (Łk 2, 19), ale również dzieli się z Elżbietą. Józef natomiast jest człowiekiem dogłębnego milczenia. Z jego ust nie padło żadne, choćby najkrótsze zdanie, zapisane w historii. Jakby nie miał nam nic do powiedzenia. Jednak w tym milczeniu słucha, rozważa, a później działa. Bez rozgłosu, bez słowa, ale i nie bez cierpienia, rozwiązuje w wierze problemy, które stawia przed Nim Bóg. *Józef uczynił tak, jak Mu Anioł Pański polecił.*

Cisza Józefa i Maryi nie jest jałowa. Nie jest również dzielącym ich murem. Oboje przeżywają ciszę jako przestrzeń, w której ich życie osobiste i małżeńskie jest związane z Bogiem i od Niego czerpie siłę. Dzięki milczeniu i ciszy mogą podolać codziennym trudnościom i przeciwnościom życia.

Droga Józefa nie była łatwa. W czasach Jezusa kobieta była drogocennym naczyniem. Gdy ojciec dziewczyny powierzał swą córkę narzeczonemu, był on za nią odpowiedzialny. Stąd pojawia się problem Józefa. Nie potrafił uchronić drogocennego naczynia, które zostało mu powierzone przez rodziców Maryi.

Józef jest prawdziwym mężczyzną, człowiekiem „z krwi i kości”. Ale jest również człowiekiem wiary ukrytej w Bogu. Pozostaje tajemnicą, na ile był w pełni świadomy posłannictwa Jezusa. Na pewno wiele nie rozumiał. Patrząc na zwyczajne życie i rozwój Jezusa zapewne nieraz zadawał sobie pytania, czy to naprawdę jest Syn Boży, który ma wybawić Izraela. Jednak *wbrew nadziei uwierzył nadziei* (Rz 4, 18). Nie cofnął nigdy pierwszego „tak” danego Bogu i Jego Synowi. Otworzył się na nowe, zaryzykował nawet poczucie własnej sprawiedliwości i zaakceptował osobiste upokorzenie.

Józef jest skrupulatnym i delikatnym opiekunem procesu, który dokonuje się w życiu Maryi. Pozwala, by Bóg do końca doprowadził w Niej swoje dzieło. Pozostawia Maryję czystą. Syna Maryi nazywa imieniem Jezus. Uznaje Go więc Zbawicielem.

Medytując nad Ewangelią, postawmy sobie pytania: czy szanuję głębię innych? Czy w sytuacjach, w których przeżywam rozterki połączone z lękami o przyszłość (własną lub moich bliskich) potrafię wsłuchiwać się w delikatny głos Boga, który mówi, by się nie lękać i spojrzeć „Jego oczami” na moje doświadczenie? Czy w trudnych sytuacjach pozwalam Bogu działać, gdy On zechce? [*Stanisław Biel SJ, Wiara jak ziarno gorczycy, WAM 2013*]

Jedynie milczenie strzeże tajemnicy, jaką jest wędrówka człowieka z Bogiem. Tej tajemnicy obca jest wszelka reklama czy nachalność. Mówił o tym Papież Franciszek podczas porannej Mszy w kaplicy Domu św. Marty. W homilii nawiązał do słów anioła o „mocy Najwyższego”, która „osłoni” Maryję. Jak przypomniał Ojciec Święty, podobny „obłok” krył w sobie obecność Boga wśród Izraelitów wędrujących przez pustynię.

„Pan zawsze zabiegał o ukrycie tajemnicy – mówił Franciszek. – Nie obnosił się z nią. Tajemnica, która sama się reklamuje, nie jest chrześcijańska, nie jest tajemnicą Boga: to podróbka tajemnicy! A z Maryją, gdy przyjmuje swego Syna, dzieje się właśnie to: tajemnica jej dziewiczego macierzyństwa jest ukryta. I to przez całe życie! A Ona to wiedziała. Ten cień Boga w naszym

życiu pomaga nam odkryć naszą tajemnicę spotkania z Panem, naszą tajemnicę wędrówki życia z Panem”.

Jak zaznaczył Papież, ów cień, obłok Boży w naszym życiu, nazywa się ciszą, milczeniem. Okrywa ona zarówno naszą świętość, jak i grzeszność. Tej tajemnicy nie da się wytłumaczyć, a przerwanie ciszy powoduje utratę tajemnicy. Dlatego powinniśmy strzec w sobie tej ciszy, podobnie jak Maryja, która niosła ją w sobie aż do stóp krzyża swego Syna.

„Ewangelia nie mówi nam, czy wyrzekła wówczas jakieś słowo, czy nie – kontynuował Ojciec Święty. – Była milcząca, ale w jej sercu ileż rzeczy musiała mówić do Pana! «Tamtego dnia – o czym przed chwilą czytaliśmy – powiedziałeś mi, że będzie On wielki; Ty mi powiedziałeś, że dasz Mu tron Jego ojca Dawida i że będzie panował na wieki. A tymczasem widzę Go tutaj!». Maryja była człowiekiem. Może chciało się Jej powiedzieć: «To kłamstwo! Zostałam oszukana!». Wspominał o tym Jan Paweł II, gdy mówił o Maryi w tamtej chwili. Lecz ona tym swoim milczeniem przykryła tajemnicę, której nie rozumiała, i dzięki milczeniu pozwoiliła tej tajemnicy wzrastać i rozkwitać w nadziei”.

Pomyślny



Boże Narodzenie to święta, które dają nadzieję i duchową energię, bo Bóg jest z nami

Kto nie uniaża się i nie służy jak Chrystus, nie jest chrześcijaninem, lecz poganinem – mówił Papież Franciszek na audiencji ogólnej. Katechezę poświęcił głównemu przesłaniu Bożego Narodzenia. Są to święta ufności i nadziei, które biorą górę nad niepewnością i pesymizmem – powiedział Ojciec Święty.

„Zaś powodem naszej nadziei jest to, że Bóg jest z nami i nadal darzy nas zaufaniem! Zastanówcie się nad tym: Bóg jest z nami i nadal darzy nas zaufaniem. Wspaniałomyślny jest ten Bóg Ojciec, nieprawdaż? Bóg przychodzi, aby zamieszkać z ludźmi, wybiera ziemię jako swoje mieszkanie, aby być z człowiekiem i dać się znaleźć tam, gdzie mijają dni człowieka w radości czy cierpieniu. Dlatego ziemia nie jest już jedynie «padołem łez», ale jest miejscem, w którym sam Bóg postawił swój namiot, jest miejscem spotkania Boga z człowiekiem, solidarności Boga z ludźmi. Ale jest coś jeszcze bardziej zaskakującego. Obecność Boga pośród ludzkości nie dokonała się w świecie doskonałym, idyllicznym, ale w tym realnym świecie, naznaczonym podziałami, okrucieństwem, nędzą, despotyzmem i wojną. Bóg postanowił wejść w naszą historię, taką jaką ona jest, z całym ciężarem jej ograniczeń i dramatów. Czyniąc to, ukazał w sposób niedościgniony swoje miłosierne i pełne miłości upodobanie do istot ludzkich. On jest Bogiem-z-nami. Jezus jest Bogiem-z-nami. Wierzycie w to?” – powiedział Ojciec Święty.

Papież zauważył, że przychodzące na świat Dzieciątko Jezus, obdarza nas duchową energią, która ogrzewa i przemienia serca. Z narodzin Bożego Syna powinniśmy jednak wciągnąć wnioski.

„Po pierwsze, jeśli w Boże Narodzenie Bóg nie objawia się jako ten, który jest wysoko i panuje nad wszechświatem, lecz jako Bóg, który się uniaża, zstępuje na ziemię jako mały i ubogi, to znaczy, że aby być podobnymi do Niego, nie możemy stawiać siebie ponad innych, lecz musimy się uniażyć, być gotowymi do posługiwania, stać się małymi z małymi i ubogimi z ubogimi. Bo to naprawdę przykry widok, kiedy chrześcijanin nie chce się uniażyć, nie chce służyć, kiedy pyszni się wszędzie jak paw. Przykry to widok, nieprawdaż? Taki człowiek nie jest chrześcijaninem, lecz poganinem. Chrześcijanin służy, uniaża się” – powiedział Papież.

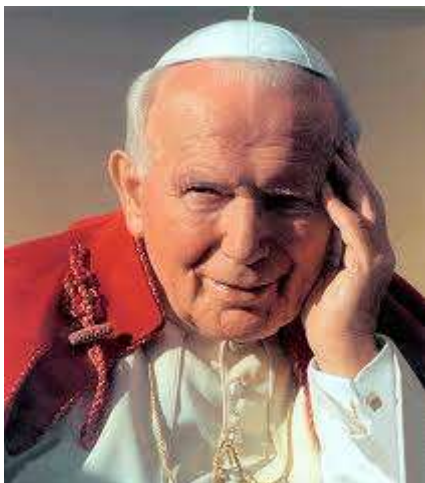
Kolejnym wnioskiem, który powinniśmy wyciągnąć z wydarzeń Bożego Narodzenia, jest utożsamienie się Boga z każdym człowiekiem. Mówi nam o tym sam Jezus, przypominając, że kto nakarmił, przyjął, odział, pokochał jednego z najmniejszych, uczynił to Synowi Bożemu.

Do tego tematu nawiązał też Papież w słowie do Polaków.

„Już wkrótce nasze serca przeniknie radość Wigilii i świąt Bożego Narodzenia. Zostawiając wolne miejsce przy wigilijnym stole pomyślmy o biednych, głodujących, samotnych, bezdomnych, zepchniętych na margines życia, doświadczonych wojną, zwłaszcza o dzieciach! W nich także obecny jest Jezus, Syn Boży, który stał się człowiekiem. Otwórzmy dla nich serca tak, by nasza radość stała się ich udziałem” – powiedział Papież.

Szczególnym gościem na audiencji ogólnej był klub piłkarski San Lorenzo z Buenos Aires. Papież od dzieciństwa jest jego kibicem. W niedzielę zdobył on tytuł piłkarskiego mistrza Argentyny. Piłkarze postanowili przyjechać do Papieża, by pochłubić się swym trofeum. Franciszek pozdrowił ich w obecności wszystkich zebranych, a na zakończenie audiencji rozmawiał z nimi kilka minut. Przyjął też klubową koszulkę z napisem Franciszek Mistrz. [www.radiovaticana.va]

Debata "Myśląc z Wojtyłą o człowieku"



W Domu Arcybiskupów Warszawskich odbyła się druga z cyklu debat "Myśląc z Wojtyłą o...". Tym razem jej tematem był człowiek.

W dyskusji w Domu Arcybiskupów Warszawskich na temat antropologii w myśli Jana Pawła II udział wzięli:

dr Anna Karoń-Ostrowska, zastępca redaktora naczelnego magazynu "Więź", prof. Karol Tarnowski, filozof, Wojciech Eichelberger, psychoterapeuta, buddysta, debatę poprowadził Bogdan Białek, redaktor naczelnny pisma "Charaktery".

- Okazją ku temu jest kanonizacja Jana Pawła II, nie chcemy pozostać bierni, ale przypatrzeć się jego nauczaniu, czynimy to na przedłużeniu Dziedzińca Dialogu, mierząc się ze sobą z różnych punktów widzenia - powiedział na rozpoczęcie debaty kard. Kazimierz Nycz.

Prof. Karol Tarnowski zaznaczył, że człowiek zawsze był w centrum myślenia Jana Pawła II. - Całe jego myślenie krążyło wokół człowieka, musiał więc zająć także centralne miejsce w jego teologii. Encyklika Redemptor Hominis była dojrzałym owocem jego przemyśleń - powiedział prelegent. W swoim wystąpieniu skupił się jednak na pierwszych rozdziałach wybitnego dzieła filozoficznego Karola Wojtyły "Osoba i czyn", zwracając uwagę na trzy aspekty: człowiek w filozofii Wojtyły jest podmiotem przeżyć, człowiek staje się poprzez działanie, człowiek jest istotą wolną, ze swej istoty odnosi się do dobra, ale nigdy bez prawdy o tym dobru.

Z kolei Anna Karoń-Ostrowska, w swoim przemówieniu położyła akcent na wolność człowieka i jego obecność w świecie. - Człowiek w myśli Wojtyły nigdy nie jest sam. Jest w relacji z drugim człowiekiem i w relacji z Bogiem - mówiła.

Przytaczając biblijną historię stworzenia Adama i Ewy zwróciła uwagę na korzenie relacji, kiedy kobieta i mężczyzna odnajdują się w sobie i nie doświadczają już samotności. - Samotność po grzechu to zamknięcie na drugiego człowieka, lęk przed bólem, ucieczka przed miłością - mówiła.

Zastępca redaktora naczelnego "Więzi" przytoczyła także pojęcie wolości, które w ujęciu Wojtyły nie jest wolnością samą dla siebie, ale wolnością ku miłości. - Dzięki temu człowiek może o drugim powiedzieć "mój", bo przyjmuje go jako swojego i jemu także się oddaje. Dzieje się tak, gdyż doświadczamy promieniowania i odzwierciedlania światła mistycznego na nasz ludzki świat. Bóg daje nam światło swojej miłości, którym dzielimy się z innymi - wyjaśniła.

Wojciech Eichelberger, nawiązując do swojej pracy jako psychoterapeuta, zauważył, że u podstaw cierpienia wielu jego pacjentów leży brak odkrycia własnej tożsamości.

Nawiązując do antropologii Jana Pawła II przyznał, że najczęściej inspiracji czerpie z jego poetyckiej twórczości. - Jedną z myśli szczególnie mnie poruszyła: "Nie szukaj za bardzo, bo wpadniesz w otchłań myśli, a nie bytu". To było ważne ostrzeżenie na drodze moich poszukiwań, poczułem wówczas wyraźnie, że tożsamości nie da się wymyślić. Podobne ostrzeżenie znalazłem też w buddyjskich pismach - powiedział. Dodał także, że uprawiana przez Wojtyłę antropologia komunijna, zmierzająca do pojednania z Bogiem i ludźmi, jest przedsięwzięciem ze swej natury mistycznym.

Na zakończenie debaty prelegenci starali się m.in. odpowiedzieć na pytanie: Jak żyć? Oras na pytania zadawane przez uczestników spotkania.

Hasłem następnej debaty - 15 stycznia 2014 r. o godz. 15.00 - będzie Europa i świat. Po dyskusji

rozpocznie się spotkanie opłatkowe kard. Kazimierza Nycza z dziennikarzami.

Debatę "Myśląc z Wojtyłą ... o Polsce" zaplanowano na 13 lutego 2014 r. o godz. 18.00; o Kościele - na 12 marca 2014 r. o godz. 18.00. Natomiast 5 kwietnia 2014 r. w ramach cyklu "Myśląc z Wojtyłą" na Papieskim Wydziale Teologicznym (ul. Dewajtis 3) odbędzie się sympozjum o młodziuży.

[<http://www.archidiecezja.warszawa.pl/homepage/?a=7082>]

Kard. Grocholewski jasno o demoralizacji dzieci w szkołach: jest to zło, trzeba się przeciwstawić



Szkoły katolickie nie mogą się poddawać wpływowi ideologii gender – podkreślił kard. Zenon Grocholewski podczas prezentacji dokumentu Kongregacji Edukacji Katolickiej o dialogu międzykulturowym w szkołach. Kard. Grocholewski powiedział, że w kwestii ideologii gender i wychowania seksualnego, które demoralizuje dzieci, musi być pełna jasność: jest to zło, któremu należy się przeciwstawić. I temu złu przeciwstawia się nie tylko Kościół, ale także wielu specjalistów oraz sami rodzice. Szkoła katolicka musi być od tego wolna – podkreślił szef watykańskiej kongregacji. Jeśli poddaje się takim wpływom, nie rozumie swej katolickiej misji. Kard. Grocholewski przyznał, że niestety dochodzi do takich przypadków i w konsekwencji rodzice słusznie krytykują potem takie szkoły, bo są to szkoły zakłamate, które oszukują, obiecują wychowanie katolickie, ale go nie dają – zaznaczył prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej.



Będąc Synem, Jezus może przynieść światu nowy początek i nowe światło,

Pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom ...

Encyklika LUMEN FIDEI, 59

Rok Wiary się zakończył, ale „**Podwoje Wiary pozostają dla nas zawsze otwarte.**”

Tak napisał Benedykt XVI ogłaszając ten rok łaski. A Ojciec Święty Franciszek swoją pierwszą encyklikę LUMEN FIDEI zakończył modlitwą do Maryi, Matki Kościoła i Matki naszej wiary:

*Matko, wspomóż naszą wiarę,
Pomóż nam, abyśmy pozwolili Bogu
dotknąć się przez Jego miłość,
byśmy mogli dotknąć Go wiarą.
Pomóż nam wierzyć w Jego miłość,
zwłaszcza w chwilach zgryzoty i krzyża,
gdy nasza wiara wezwana jest
do dojrzewania.
Przypominaj nam, że ten, kto wierzy,
nie jest nigdy sam.
Niech światło wiary wzrasta w nas,
aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu,
którym jest sam Chrystus,
Twój Syn, nasz Pan!*

**Pozwólcie, że uczynimy tę modlitwę naszymi
życzeniami na Boże Narodzenie**

Wasi Duszpasterze

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś ostatnia niedziela Adwentu, o godz. 17.30 zapraszamy na ostatnie adwentowe Nieszpory.
2. Zapraszamy na ostatnie już Roraty jutro i pojutrze o godz. 6.30. Zachęcamy też do wspólnego odmawiania Nowenny do Dzieciątka Jezus. Odmówimy ją dziś przed Mszą św. o godz. 18.00., zaś jutro i pojutrze po Roratach, a w Boże Narodzenie przed Pasterką.
3. Pojutrze Wigilia. Msze św. poranne o godz. 6.30 (Roraty) i 8.00. Nie ma Mszy św. o godz. 18.00. Tradycyjnie o północy zapraszamy wszystkich na Pasterkę, po której podzielimy się opłatkiem. Już o 23.30 rozpoczniemy wspólne kołędowanie i odmówimy ostatnią część Nowenny do Dzieciątka Jezus.
4. We środę Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Podczas modlitwy przy żłóbku będziemy wyznawali wiarę w tajemnicę wcielenia Syna Bożego i dziękowali Bogu za to, że najpełniej objawił nam Siebie w Swoim Synu.
5. Msze Święte w uroczystość Bożego Narodzenia odprawiamy wg porządku niedzielnego. Nie ma jednak Mszy św. dla dzieci o godz. 10.30 w kaplicy MB Częstochowskiej. Msze św. dla dzieci w kaplicy wznowimy 12 stycznia. Dzieci i ich rodziców zapraszamy na Msze św. w kościele.
6. We czwartek - drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, wspomnienie Św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze Św. według porządku niedzielnego. Taca będzie przeznaczona na KUL.
7. Oktawę Bożego Narodzenia ubogacają przypadające w kolejnych dniach święta. W piątek, 27 grudnia, świętego Jana Apostoła, umiłowanego ucznia Pana Jezusa a w sobotę, 28 grudnia, wspominamy świętych Młodzianków, męczenników. Kościół udziela w tym dniu specjalnego błogosławieństwa małym dzieciom. Dlatego serdecznie zapraszamy na Mszę Świętą rodziców i dziadków z dziećmi i wnukami.
8. 29 grudnia, w niedzielę w oktawie Bożego Narodzenia, obchodzić będziemy Święto Świętej Rodziny.
9. Przy wyjściu z kościoła możemy nabyć poświęcone opłatki wigilijne. Przelamiemy się nimi na znak wzajemnej miłości, która razem z Chrystusem niech rodzi się w sercu chrześcijan.
10. W kaplicy św. Antoniego wystawiony jest **kosz na produkty żywnościowe do paczek świątecznych dla biednych.**
11. W kancelarii parafialnej można zaopatrzyć się w **opłatki, sianko i świece Caritas** „Wigilijnego dzieła pomocy dzieciom” na stół wigilijny.